

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, wtorek 26 marca 1946 r.

Nr 85 (272)

## „Drogowskaz na drodze pokoju”

Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła pracę

NOWY JORK, 25. 3. (PAP). W sali gry w koszykówkę, znanej nowojorskiej szkoły gimnastycznej dla kobiet Hunter College, nastąpiło w dniu 25 bm. o godz. 7,30 wieczorem otwarcie sesji Rady Bezpieczeństwa.

Prasa południowa zamieściła cha-

rakterystyczny komentarz radia moskiewskiego, ogłoszony w dniu otwarcia sesji. „Utworzenie ONZ — podał komentator moskiewski — jest wyrazem woli narodów, pragnących zapobiec powtórzeniu się tragedii wojny światowej. Nie ma dziś narodu który

nie pragnął by pokojowego rozwiązania problemów światowych”.

W nowojorskich kołach politycznych utrzymuje się, że rząd perski zamierza uznać autonomię Azerbejdżanu perskiego i usunąć reakcyjnych urzędników z czołowych stanowisk. Nie jest wyłączone, że rząd perski zrewiduje również swą politykę w dziedzinie koncesji naftowych.

Dużą uwagę zwraca się również na interesującą konfe encję, jaka obecnie się odbywa między przedstawicielami armii 5 mocarstw w Nowym Jorku.

Przedmiotem konferencji jest sprawa sił zbrojnych ONZ. Siły te będą prawdopodobnie 22 miliony żołnierzy. Wejdą do nich przede wszystkim oddziały amerykańskie, radzieckie i brytyjskie. Udział Francji, Chiny i innych państw będzie raczej miał charakter symboliczny. Przy puszcza się, że Stany Zjednoczone i W. Brytania dostarczą kontyngentów sił morskich i powietrznych, a Zw. Radziecki odda do dyspozycji ONZ armię lądową. Nad wojskami ONZ będzie sprawowane łączne dowództwo.

WASZYNGTON, 25. 3. (PAP) — Na inauguracyjnej sesji Rady Bezpieczeństwa w N. Jorku sekretar stanu Byrnes odczytał oredzie powitalne przez Trumana, stwierdzające, iż St. Zjednoczone dają wyraz swej chęci współpracy ze wszystkimi narodami świata w celu osiągnięcia pokoju i bezpieczeństwa w ramach ONZ.

Zwracając się do delegatów Byrnes podkreślił, iż przeżyjemy chwilę niezwykłej doniesłości. Zgodnie ze statutem ONZ, Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła swoje urzędowanie. Członkom Rady Bezpieczeństwa nie wolno wydać się poza obręb N. Jorku, gdyż obowiązkiem ich jest stać bez przerwy na straży pokoju.

Statut ONZ nie ma na celu hamowania wszelkich zmian w ciagle zmieniającym się świecie. Nakłada on jednak na wszystkie państwa, które należą do ONZ, obowiązek wyrażenia się użycia siły. Żadnemu państwu nie przysługuje prawo jednostronnego rozwiązania konfliktu. O ile nieporozumienie między dwoma państwami nie da się usunąć drogą pertraktacji, sprawę należy przekazać Radzie Bezpieczeństwa. Dlatego Rada zawsze musi być gotowa do szybkiego działania.

Zagadnienia, z powodu których narody dawniej chwytaly za broń, będą teraz rozwiązywane przez Radę Bezpieczeństwa. Na wszystkich państwach ciąży obowiązek udzielania poparcia Radzie Bezpieczeństwa, by mogła ona wykonać swe trudne zadanie.

Min. Byrnes przypomniał chwilę utworzenia St. Zjednoczonych przed 160 laty. Był to eksperyment i niewiela ludzi wierzyło wówczas, iż nowoutworzony organizm przetrwa dni próby. „Jestem przekonany — zakończył Byrnes, — iż statut ONZ jest drogowskazem na drodze pokoju”.

NOWY JORK 25. 3. (PAP). — Agencja Reutersa donosi iż przewodniczący delegacji przybyłych do Nowego Jorku w celu wzięcia udziału w obradach Rady Bezpieczeństwa postanowił poprzeć propozycję odłożenia dyskusji w sprawie radziecko-perskiej na 24 godziny, aby zaznajomić się z sytuacją.

## Komunikat rządu perskiego

WASZYNGTON, 25. 3. (PAP). — Agencja „United Press” donosi z Teheranu, że rząd irański wydał oficjalny komunikat, w którym oświadczył, że wojska radzieckie rozpoczęły ewakuację Iranu.

Rzecznik rządu irańskiego oświadczył przedstawicielowi agencji, że wojska radzieckie opuściły już Kera i Meszad i przygotowują ewakuację Kazwina. Rzecznik rządu irańskiego podkreślił, że o ile nie są żadne nieprzewidziane okoliczności, ewakuacja wojsk potrwa 5-6 tygodni.

LONDYN, 25. 3. (PAP). — Podsekretarz stanu w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych Mc Neil oświadczył w Izbie Gmin, iż w naj-

## Nigdy nie brałem poważnie pogłosek o nowej wojnie oświadcza w wywiadzie amb. Lange

WASZYNGTON, 25. 3. (PAP) — W odpowiedzi na pytanie współpracownika agencji prasowej International News Service, Lovinga, w sprawie politycznego znaczenia wywiadu udzielonego przez Stalina korespondentowi amerykańskiemu — ambasador Lange, delegat Polski w Radzie Bezpieczeństwa, oświadczył:

„W zupełności podzielałem stanowisko, że wszystkie narody pragną pokoju i nigdy nie brałem poważnie głupich pogłosek o nowej wojnie. Żadne z wielkich mocarstw nie chce wojny i to wystarcza dla zabezpieczenia pokoju.

Szczególne znaczenie posiada zapewnienie generalissimusa Stalina o równości wszystkich państw oraz o tym, że wielkie mocarstwa nie powinny panować nad małymi narodami.

Rząd Polski ma pełne zaufanie do tego oświadczenia i w tym duchu prowadzi swą politykę. Pol-

ska przywiązuje wielką wagę do dobrych i przyjaznych stosunków między wielkimi mocarstwami, a w szczególności między St. Zjednoczonymi, W. Brytanią i Zw. Radzieckim. Każde nieporozumienie między nimi wpływa szkodliwie na pozycję polityczną i ekonomiczną Polski.

## Posiedzenie KCZZ

WARSZAWA, 25. 3. (AP) — Dnia 26, 27 i 28 bm. odbędą się w Warszawie plenarne posiedzenie KCZZ z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagadnienie plac i cen oraz aprowizacji, 2) Związki Zawodowe wobec wyborów, 3) Sprawozdanie delegacji KCZZ z pobytu w ZSRR, 4) Sprawy organizacyjne i różne.

Na posiedzeniu przewidziany jest udział przedstawicieli rządu.

## Brytyjczycy zmieniają ubrania

Zamiast opuścić Egipt żołnierze angielscy będą chodzić w ubraniach cywilnych

MOSKWA, 25. 3. (PAP) — Agencja Tass donosi z Kairu, że dziennik „Valdehysri” twierdzi, iż nie wskazuje na to, by W. Brytania czyniła przygotowania do ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu.

Zołnierze brytyjscy otrzymali rozkaz nie pokazywania się w mundurach na ulicach Kairu, pozostawiając od 1 kwietnia — pilsze gazeta, — lecz wolno im przebywać w mieście w ubraniach cywilnych. Zamiast ewakuacji Brytyjczycy zamierzają zmienić tylko ubranie.

## Nowy rząd albański

MOSKWA, 25. 3. (PAP) — Agencja Tass donosi z Tirany, że albańskie

zgromadzenie narodowe zatwierdziło jednogłośnie nowy rząd albański w składzie: premier, minister spraw zagr. i obrony narod. — gen. Enver Hoxha, wiceprez. i min. spr. wewn. — gen. Dodze, min. sprawiedl. — Konomi, min. gospodarki i przewodniczący komisji planowania — Spiru, min. robót publ. — Kōleka, min. rolnictwa — Taszko, min. finansów — Czitaku, min. oświaty — Maleszowa, min. ochrony zdrowia — Sztulla, ministrowie bez tek — Jakow i Beszi.

## ...i fiński

SZTOKHOLM, 25. 3. (PAP) — W nowym rządzie fińskim, którego premierem jest Mauno Pekkala, 6 tek — łącznie ze stanowiskiem premiera — otrzymała ludowa partia demokratyczna, 5 tek — socjaldemokracja, 5 tek partia agrarna, 1 tek szwedzka partia ludowa. Tekę ministra spraw zagr. objął Carl Eneckell, bezpartyjny.

## Anders wspomagał separatystów

RZYM, 25. 3. (PAP) — Dziennik włoski „Giornale Della Sera” pisze, że z przeprowadzonych na Sycylii dochodzeń okazało się, iż II korpus polski gen. Andersa dostarczał swego czasu znacznych ilości broni i amunicji dla separatystów sycylijskich.

pusu a przedstawicielami organizacji separatystów sycylijskich.

## Padł na posterunku

Dnia 23 marca 1946 r. koło Dworca Kolejowego w Łodzi padł na posterunku z rąk bandytów z pod znaku NSZ st. sierż. STANISŁAW ŻAL z komendy Miasta Wojska Polskiego.

Manifestacyjny pogrzeb, przy współudziale partii politycznych i organizacji społecznych, odbędzie się w środę, dnia 27 marca, o godz. 14-ej ze Szpitala Wojskowego przy ul. Żeromskiego 143 na Cmentarz Wojskowy na Dołach.

Dowództwo Okręgu Wojskowego Nr 6 i Komenda Miasta W. P. zwracają się do ogółu obywateli m. Łodzi z prośbą o wzięcie jak najliczniejszego udziału w uroczystościach pogrzebowych. (o.)

W numerze jutrzejszym zakończenie naszej wielkiej ankiety „Kto jest najpopularniejszym człowiekiem w Łodzi”

## Budować świat piękny i młody

29-go października ub. roku w wielkiej sali londyńskiego Albert Hall rozbrzmiały słowa stanowiące program i ślubowanie młodzieży demokratycznej świata:

„Na nowe tory pchniemy kulę ziemską.

Musimy budować braterstwo, Którego tak potrzeba światu.

Budować pokój i takie warunki, W których wszystkie nasze pragnienia będą rzeczywistością”.

Słowa te, — jak słowa mickiewiczowskiej „Ody do młodości” — zapadają głęboko w serce i mózg. Rozpalają wyobraźnię. Mobilizują do czynu.

„Ślubujemy, że będziemy budować jedność młodzieży wszystkich krajów, wszystkich ras, wszystkich barw skóry, wszystkich narodowości wszystkich wyznań,

aby usunąć wszelkie ślady faszyzmu na ziemi,

aby wybudować głęboką i szczerą przyjaźń międzynarodową między ludami świata,

aby utrzymać sprawiedliwość i trwały pokój,

aby usunąć nędzę, marnotrawstwo i bezrobocie.

Przybyliśmy tu, aby potwierdzić jedność całej młodzieży, oddać hołd naszym towarzyszom, którzy polegli i złożyć ślubowanie, że zwinie ręce, śmiejąc ramiona i młodzieńczy entuzjazm nigdy już nie będą niszczone przez wojnę.

Będziemy budować świat piękny i wolny.

Z naszej młodości, z gorzkich doświadczeń wykuwamy naszą jedność”.

Tak ślubowali delegaci młodzieży 64 krajów świata na Światowym Kongresie Młodzieży w Londynie. Przypominamy te sugestywne i porywające słowa z okazji trwającego obecnie Tygodnia Młodości. W dniach 21ym do 28-go marca 40 milionów młodzieży demokratycznej zorganizowanej w rozlicznych związkach i stowarzyszeniach manifestuje, że chce „budować świat piękny i wolny”, że chce trwałego pokoju.

Bo komuż wojna przyczynia więcej zła, niż młodziem?

Komu odbiera piękniejsze lata życia, zamyka więcej możliwości rozwoju? Kogo bardziej wykołaja?

Wskutek wojny cierpi przede wszystkim młodzież. Nic dziwnego, że święto swoje obchodzi ona pod hasłem: „Naprzód — o trwały pokój!” I nic dziwnego, że we wszystkich krajach jest zdecydowanym przeciwnikiem nastrojów wojennych.

Młodzież zna wojnę. Młodzi chłopcy i młodzieńcy Polski, Ukrainy, Białorusi, Grecji, Bułgarii, Jugosławii, Francji, Chin, Jawy i wszystkich krajów, w których bodaj chwilę stanęła stopa najodważczy, chwytali za broń, szli do lasu, w góry, tworzyli oddziały partyzanckie i walczyli o wolność swej

ojczyzny. Ci, co przeżyli, przetrwali te koszarne lata, dobrze wiedzą, co to wojna. Bohaterskie czyny i kalectwo, najwyższe wyrzeczenia się i utrata zdrowia na całe życie, rozkosz zwycięstwa i zniszczone wioski i miasta.

Dlatego młodzież całego świata manifestuje za pokojem i pragnie „budować świat piękny i wolny”.

Ale lata wojny nie tylko zahartowały młodych chłopców i młode dziewczęta — lata wojny dały im duże doświadczenie i to nie tylko militarne, ale życiowe w najszerszym znaczeniu tego wyrazu.

Dziś w młodym pokoleniu prawie niema t.zw. „maminsynków”; są ludzie dojrzały, energiczni, zaradni, ludzie, którzy stanęli niejednokrotnie twarzą wobec zawiłych problemów życia codziennego i sami musieli je rozwiązywać.

Ci młodzi ludzie stanowią ważny czynnik społeczny. Ważny ideologicznie i politycznie. Stanowią oni awangardę, tworzącego się nowego stylu życia społeczeństw i narodów. Oni tę przyszłość będą kształtować.

Młodzież polska w porównaniu z młodzieżą innych krajów ma warunki rozwojowe znacznie lepsze. Nie tyle pod względem materialnym, ile pod względem możliwości rozwojowych.

Kiedy czytamy rezolucje Światowej Federacji Młodzieży, domagające się prawa do pracy, organizacji szkół wieczorowych i niezależnych ogólnokształcących i zawodowych, wprowadzenia dla zdemobilizowanych różnych ulg, to mimowolnie zjawia się na twarzy uśmiech — toć u nas to wszystko od pierwszej chwili powstania Polski Ludowej stanowi część składową programu polskiej demokracji i stopniowo jest realizowane.

U nas nie jest problemem uzyskanie tych wszystkich zdobyczy demokratycznych. U nas czołowym problemem jest ich utrzymanie. Właśnie młodzież przede wszystkim zainteresowana jest w tym, by dorobek już osiągnięty nie został stracony.

My, starsze pokolenie, z równym zapałem i oddaniem się sprawie jak wy, młodzi, pragniemy „budować świat piękny i wolny”, Polskę, w której nikomu nie będzie spokoju zatrzymała myśl, że zabraknie dlań pracy i chleba i że wróg zniszczy zniemacka jego dorobek.

Aby to osiągnąć musimy jeszcze pracować długo i wiele, przełamać niejedną trudność, przetrwać niejedną ciężką chwilę. Nie rozpraszać naszej energii, łącząc wysiłki osiągniemy to szybciej i łatwiej. Rozumie to robotnik, rozumie chłop, rozumie inteligent. Nie ma pod tym względem różnic między „starymi” i „młodymi”.

KAZIMIERZ GŁYZŃSKI

Wiadomości ze świata

BLOK STRONNICTW PRAWI- COWYCH WE WŁOSZACH. Trzy par- tie prawicowe, Demokracja Pracy, Liberalowie i Demokracja Liberalna, zamierzają stworzyć blok i stanąć do wyborów z jedną listą kandydatów.

SMIERĆ SZEFA TAJNEJ PO- LICJI CHIŃSKIEJ. Agencja Reutersa donosi z Czongkingu, że szef tajnej policji chińskiej gen. Tai Li zginął w wypadku samolotowym w prowincji Kiang Su.

ZAJŚCIA W KALKUCIE. W Kalkucie miały miejsce starcia pomię- dzy zwolennikami rywalizujących ze sobą grup wyborczych, biorących udział w wyborach do zgromadzenia prowincjonalnego Bengalu. W czasie zajść jedna osoba została zabita, 60 rannych przewieziono do szpitala, a 144 osoby odniosły lżejsze obrażenia.

STRAJK POLICJI W INDIACH. W Gorakpur 2000 policjantów przy- stąpiło do strajku głodowego, jako protestu przeciwko zmniejszeniu ra- cji żywnościowych.

STRAJK W PORCIE LONDYN- SKIM. W porcie na Tamizie wybuchł strajk marynarzy zatrudnionych w 2 kompaniach okrętowych. Istnieje groźba całkowitego zahamowania ru- chu okrętowego w porcie. Robotnicy żądają 48-godzinnego tygodnia pracy oraz podwyżki płac.

LISTOPADA SPIS LUDNOŚCI W NIEMCZECH. Na posiedzeniu kom- isji koordynacyjnej, złożonej z przedstawicieli 4 mocarstw, które od- było się 22 marca w Berlinie pod przewodnictwem generała Drahtwina, postanowiono odroczyć spis ludności niemieckiej do 1 listopada.

LOTY AMERYKAŃSKICH SA- MOLOTÓW W REJONIE BIEGUNO- PÓLNOOCNEGO. Jak donosi agencja Canadian Press, 3 samoloty amery- kańskie „B-29”, zaopatrzone w nowe urządzenia nawigacyjne łącznie z „Loranem” (udoskonalony Radar), wylecą wkrótce z bazy w Edmondown lub z Fairbanks (Alaska) na loty eks- perymentalne nad biegunem północ- nym. Loty te mają na celu wypróbo- wanie szeregu nowych urządzeń tech- nicznych.

EPIDEMIA DZUMY W CHI- NACH. Władze radzieckie podały do wiadomości chińskiej misji wojskowej, iż w Deirin Kirin i Czangozum zosta- ła zaprowadzona kwarantanna w związku z epidemią dzumy, która wybuchła w Mukdenie i Szepinghai.

PODRÓŻ DZIENNIKARZA. Zna ny dziennikarz amerykański Walter Lippmann udaje się w najbliższym czasie w podróż po Europie. Lipp- mann zamierza odwiedzić Anglię, Francję, Niemcy, Austrię, Polskę, Czechosłowację, Szwajcarię i Włochy i pragnie odbyć konferencję z czoło- wymi mężami stanu.

PROCES 8 NIEMCÓW W BRUNSWIKU. W czasie procesu prze- ciwko 8 Niemcom, oskarżonym o mordowanie dzieci deportowanych robotników polskich, świadkowie stwierdzili, iż dzieci były tak głodne, że wyglądały jak szkielety. Pomoc lekarska ograniczała się do wezwa- nia lekarza w celu wypisania świa- dectwa śmierci.

KONFERENCJA LINII LOTNI- CZYCH. W Kairze rozpoczęła obrady konferencja linii lotniczych na Środ- kowym Wschodzie. Na konferencję przybyli również przedstawiciele Międzynarodowej Organizacji Trans- portu Lotniczego.

Właściwe podejście do sprawy

Do różnych zagadnień można pod- chodzić z rozmaitych punktów wi- dzienia, do zagadnienia wygranania na loterii tylko z jednego — trzeba kupić los. Jasną i bez- sporną prawdą jest rzeczą, że kto nie ma losu, ten wygrać nie może. Ciągnienie IV-ej klasy 46-ej Lote- rii Klasowej rozpoczęło się 4-go kwietnia i trwać będzie 8 dni. Główna wygrana 1.000.000 zł., druga wy- grana 250.000 zł., dziesięć wygranych po 100.000 zł., dwadzieścia wygra- nych po 50.000 zł., 65 po 20.000 zł. i wiele, wiele innych wygranych. Ogólna liczba wygranych w IV-ej klasie prawie 35 milionów — (34.906.000) złotych. A więc śpieszmy do kolektu- ry. (kr)

Co dzień fraszka

Owoce polityki

W Holandii odmówiono wyla- dowania hiszpańskich pomarań- czy. (Z prasy) Polityka gra tu rolę oczywistą: sroga pomarańcze, lecz nie od — faszystów. CYK.

Szkoła Andersa

Fakty, którym się wierzyć nie chce...

Jak wiadomo, minister Bevin po- wierzył „czuwanie” nad doręcze- niem oświadczenia rządu brytyj- skiego żołnierzom polskim w sprawie ich repatriacji do kraju- gen. Andersowi. Oto garść wia- domości otrzymanych z Włoch, obra- żających stosunki panujące w wojsku gen. Andersa.

W połowie grudnia r. 1945 do obozu cywilnego we Włoszech w Barleto przybył gen. Anders i w obecności komendanta obozu płk. Bobrowskiego przemawiał do u- chodźców polskich, oraz do zga- dających się w obozie żołnierzy.

Generał Anders nawoływał w swym przemówieniu, aby Polacy nie wyjeżdżali do kraju i obiecy- wał, że zawiędzie swoich żołnie- rzy z bronią w roku do Polski, w której zaprowadzi „taki porządek, jaki uzna za stosowny”. Anders przewidywał bliską wojnę, w wy- niku której będą usunięci z Pol- ski ludzie, którzy „chwیلowo po- zostają u władzy”.

Nieco przed tym pułkownik Anders, rodzony brat gen. Anders- a, w 7 pułku artylerii konnej w Treń koło Maceraty, oświadczył: „Żołnierze, którzy zgłaszają swój powrót do kraju, nie są Polakami. Deklarować powrót będą tylko komunisty. Żołnierze, którzy osmie- łą się wrócić do kraju, będą wcze- śniej czy później surowo ukara- ni”.

Wypowiedź pułkownika może okazywać za wyjaśnienie, co gene- rał nazywa „porządkiem”. Warto

jednakże zastanowić się bliżej nad osobliwą „szkołą” braci An- dersów, pochodzących zeszła z epolszczonęj rodziny kolonistów niemieckich.

Pierwszą garść wiadomości od żołnierzy II Korpusu, którzy za- deklarowali albo zapowiadali swój powrót do Polski, jest przerażają- ca i świadczy o zupełnym zdzi- czeniu Andersowych wychowan- ków.

Dnia 25 kwietnia 1945 r. 14 Sąd Polowy Korpusu skazał na 5 lat więzienia i degradację ppor. Ty- molusza Takuszewicza.

W lipcu 1945 r. dowódca 3 puł- ku oddał pod sąd plutonowego M., którego skazano na 9 miesię- cy więzienia.

Dn. 14 września 1945 r. strzelec Stefan Hlubryk z 3 dywizji Strzel- ców Karpackich skazany został na 6 miesięcy przez sąd polowy w Formo.

Tenże sąd skazał na 15 miesięcy więzienia pchr. Franciszka Szy- dłowskiego za oświadczenie: „miejs- ce Polaka jest w Polsce”. Przy aresztowaniu skuto Saydłowski- mu ręce i nogi i uderzono go w łwy.

Dn. 23 grudnia 1945 r. strzelec Zbigniew Galanty z 7 baonu 3 dy- wizji Strzelców Karpackich był pobity w obecności dowódcy baonu i wtrącony do piwnicy, w której trzymano z zasady wszy- stkich, zgłaszających się na po- wrót do kraju.

Tegoż dnia w niektórych od-

ziałach 5 dywizji Strzelców Kre- sowych odbyły się pijackie po- gramy żołnierzy, zamierzających wyjechać do kraju. Groźono im pistoletami, było z krzykiem: „bić stalinowców”. Z kilku skarg żoł- nierzy wynika, że najczarniej- szym prześladowcą był ppor. Wia- dysław Pasternak. Wielu żołnierzy sypiało poza kaszarami z obawy pobicia w nocy.

Dn. 14 grudnia 1945 r. w III dywizji 7 pułku artylerii pancern- nej ogniomistrz Franciszek Kulpiński otrzymał list od żony z kra- ju. List donosił, że żona i dzieci żyją i mają się dobrze, z czego Kulpiński cieszył się i zapowia- dał swój powrót do kraju. Kul- piński był bardzo lubiany i szano- wany w dywizji, więc inni cieszy- li się jego radością. Nagle do Kulpińskiego podszedł ogniomistrz Piotr Zapolski i oddał do Kulpiń- skiego trzy strzały, jeden w głó- wę, a dwa w piersi. Kulpiński zginął na miejscu. Nie doczeka- ła się go żona i dzieci w kraju. Zapolski — zasłużył się Anderso- wi.

W początku stycznia 1946 r. „ucmniowie” ze szkoły Andersa pobili w obozie Barleto trzech żołnierzy. Biło gumowymi pałka- mi, aż do nieprzytomności. W na- stępnym obozie w Galipoli — dwu z tych żołnierzy znów uległo pobiciu przez żandarmierię Cen- trum Wyszakolenia Wojsk Pancernych.

Dn. 7 stycznia 1946 r. pobity był

do krwi bombardier Jan Napierski z 10 baterii 2 pułku p. panc.

W lutym 1946 r. por. Władysław Słowiński, powracający do kraju z Egiptu, był wraz z kilko- ma szeregowcami napadnięty, po- bity i aresztowany przez patrol 2 Korpusu. Zabiło ich w kajdany. Zanim dozarił do obozu ewakua- cyjnego w Corvinara, musieli prze- być drogę prawdziwie męcząca. Byli głodzeni. Na interwencję A- merykanów musiano ich wypu- ścić, ale sądzano od nich pod- pisu na oświadczeniu, że byli dobrze traktowani. Podpisy takie wymuszono pod groźbą draga że- laznego. Więźniowie wysłali po- kwawieni, z rozbitymi głowami. W znaczeniu się uczestniczyło 3 oficerów i 6 szeregowych.

W 12 pułku ulanów zrywano wyjeżdżającym orzełki i przypa- niano gwiazdy, oraz groźono, że „ognia na omentarzu w Cynogol”.

W 316 kompanii transportowej w plutonie warsztatowym, dowód- ca przed frontem narwał wyje- dzających — zdziercami.

W 13 pułku artylerii ciężkiej płk. Ostrowski krzywał do ognio- mistrza Mieczysława Gubnowa: „kom- unista, szaburawiec, złodziej, ban- dyta, kula cie nie minie”.

A więc: presja sądowa, katowa- nie, obelgi, „rozpypywanie”, ka- paniki. Szkoła bezprawia.

W 15 pułku ulanów wzorowy oficer o bardzo dobrej opinii ppor. Jan Borowski otrzymał płatni dwu letni urlop na studia zagranicą, ale postanowił wrócić do kraju. Użył on od dowódcy co na- stępuje: „my was możemy wykoń- czyć, zanim wyjedziecie”, zaś do- wódca pułku, płk. Bobiński, na odprawie oficerskiej oświadczył, że ppor. Borowski wyjeżdża do kraju „z pabudek materialnych”. Jest to ten sam płk. Bobiński, któ- ry w r. 1942 w Egipcie na odpra- wie swych oficerów powiedział: — Będziemy gwardią Andersa. Oficerowie zaczęli wówczas: — Stworzymy przy Andersie nasze polskie „SS”.

Czy minister Bevin rzeczywiście spodziewa się lojalnego wykona- nia poleceń swego rządu przez gen. Andersa? (API)

Wybrzeże pulsuje bujnym życiem. Dokończenie sprawozdania inż. Kwiatkowskiego

KOMUNIKACJA

Transport kolejowy został wybit- nie usprawniony. Podczas wojny gdy- jeszce w listopadzie i grudniu bywały dni kiedy podstawiano 20—25% ża- danych wagonów — obecnie zapotrze- bowanie na wagony pokrywane jest w 100%. Wydatnie, bo prawie czte- rokrotnie wzrosła wydajność pracy przy rozładunku wagonów. Obecnie Gdańska Dyrekcja Kolejowa zatrudnia 43.000 Polaków i około 1.000 Niem- ców. W eksploatacji znajduje się 1.508 klm. linii jednotorowych, 390 klm. dwutorowych i 388 klm. linii dwutorowych o czynnym jednym to- rze. Ponadto czynnych jest 405 klm. linii wąskotorowych. Dużo gorzej przedstawia się stan kolejnictwa w Dyrekcji szczecińskiej i olsztyńskiej. Plan na rok 1946 przewiduje znaczne wzmoczenie tempa odbudowy torów linii dalekobieżnych, mostów, hal

dworcowych, warsztatów itp. Władze pocztowe wybudowały 92 klm. no- wych linii słupowych, odbudowały 2.850 klm. oraz 350 klm. linii kablo- wych. Gęsta sieć dróg bitych znajduje się jeszce w niezłym stanie i obecnie zasadniczym zagadnieniem jest spr- awa ich konserwacji.

SZCZECIN

Osobne zagadnienie stanowi Szczec- in. Nie można jeszce stworzyć peł- nego obrazu całokształtu spraw, zwi- anzanych z tym miastem. Systematyczne planowanie odbudowy i organizacji życia gospodarczego w Szczecinie można było rozpocząć dopiero po podpisaniu aktu na podstawie którego władze radzieckie przekazują admjni- stracji polskiej znaczną część terenów przemysłowych dolnej Odry, na któ- rych znajdują się również objekty portowe.

Stoją przed nami dwa podstawowe

zagadnienia: regeneracji przemysłu i eksploatacji portu. Pierwsze zagad- nienie wymaga dokładnego zbadania, co potrwa dłuższy czas, natomiast eksploatacja urządzeń portowych moż- naby rozpocząć w najbliższym czasie. Mogłyby tam być kierowane mniejsze statki, z ładunkami UNBRA. Należy podkreślić że władze radzieckie doko- nały poważnych inwestycji w urządze- niach portowych.

USUNĄ NIEMCÓW

Jedną z podstawowych bolączek wybrzeża jest ludność niemiecka, któ- ra przestała już dziś stanowić jakik- kolwiek element pozytywny, jeżeli chodzi o pracę. Przeciwnie są podsta- wy do przypuszczenia, że Niemcy posu- wają się aż do dokonywania sabota- ży, dlatego jak najszybsze ich usunie- cie jest sprawą niecierpiącą zwłoki. Dużą uwagę musimy również zwró- cić na jak najszybsze polepszenie by- tu robotników i pracowników na wy- brzeżu, aby umożliwić im normalną pracę. Dla uaktywnienia życia w wje- lu miastach wybrzeża koniecznym jest rozwój turystyki oraz tworzenie re- gionalnych gałęzi przemysłu miejsco- wego.

Należałoby też usprawnić komuni- kację międzymiastową na całym wy- brzeżu, przede wszystkim drogą wod- ną. Wszystkie te zadania powinien podjąć Związek Gospodarczy miast- morskich, który znajduje się w sta- dum organizacji.

WYBRZEŻE PULSUJE BUJNYM ŻYCIEM

Przewiduje się zwolanie w lecie do Gdańska zjazdu przedstawicieli miast wybrzeża, który będzie posiadał duże znaczenie nie tylko gospodarcze, ale i polityczne, stanowiąc silne podkre- szenie morskiego charakteru Polski. Wiele pozostaje jeszce do zrobienia na Wybrzeżu. Istnieje dużo braków i niedociągnięć. Obserwuje się wielkie trudności w synchronizacji wszystkich elementów życia gospodarczego, jak transport, urządzenia przeładunkowe, energetyka, kwestia mieszkaniowa i aprowizacyjna. Należy jednak wyraź- nie stwierdzić, że Wybrzeże polskie wyszło już z początkowego marowego okresu i pulsuje już bujnym życiem.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie S. + P.

WŁADYSŁAWA TATARKIEWICZA

serdeczne podziękowanie za okazane współczucie, składają żona i córki

Nominacje nowych profesorów na wyższych uczelniach

Prezydent Krajowej Rady Naro- dowej podpisał szereg nominacji pro- fesorów na wyższych uczelniach w Polsce.

Na Uniwersytecie Łódzkim w Łó- dź mianowano: dr Stefana Bagiń- skiego — profesorem nadzwycz. histo- logii i embriologii; dr Artura Be- ra — prof. nadzw. endokrynologii; dr Henryka Brokmana — prof. zwycz. chorób zakaźnych; dr Eufemiusza J. Hermana — prof. nadzwycz. neuro- logii; dr Jerzego Jakubowskiego — prof. nadzw. chorób wewn.; dr Mar- cina Kacprzaka — profesorem zwycz. higieny ogólnej; dr Stanisława Ka- puścińskiego — prof. zwycz. chorób skórnych i wenerycznych; dr Stanis- ława Popowskiego — prof. nadzw. pediatrii; dr Mściwoja Samerau-Sie- mianowskiego — prof. zwycz. cho- rób wewn. II; dr Janusza Soban- skiego — dc. Uniw. Warsz. — prof. nadzw. oftalmologii; dr Ernesta A. Szyma — prof. zwycz. chemii ogólnej i fizjolog.; dr Zygmunta Szymanow- skiego — prof. zwycz. immunologii; dr Mieczysława Wierzechowskiego — prof. zwycz. fizjologii; dr Fran- ciszka Venule'a — prof. zwycz. pato- logii ogólnej.

Na Uniwersytecie w Warszawie: dr Karola Borsuka — prof. zwyczaj- nym matematyki; dr Władysława Melanowskiego — prof. nadzw. oku- listyki.

Na Politechnice w Warszawie: dr inż. Mariana Świderka — prof. nadzw. technologii chemicznej; dr inż. Jana Zachwatowicza — prof. zwycz. architektury pol.; doc. dr inż. Fran- ciszka Szlachetkowskiego — profeso- rem zwycz. bud. Pol. Warsz. — prof.

nadzw. budownictwa mostów; dr doc. Franciszka Piąścika — doc. Pol. Warsz. — prof. nadzw. budownic- twa.

W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie: dr Cze- sława Kanafojskiego — profesorem nadzw. mechaniki maszynoznaw- stwa; dr Wacława Niedziałkowskie- go — prof. nadzwycz. zarządzania lasu; dr Mariana Nunberga — prof. nadzw. ochrony lasu; dr Tadeusza Włoczewskiego — prof. nadzw. ogólnej hodowli lasu.

Na Uniwersytecie Poznańskim: dr Jana Adamskiego — prof. nadzw. mikrobiologii lek.; dr Janusza Jag- mińskiego — prof. nadzw. roślin przemy- słu; dr Szczepana Szczeniowskiego — prof. zwycz. fizyki doświadcz.; dr Augusta Zierhoffera — prof. nadzw. na wydz. mat. przyr. Uniw. Pozn.

Na Uniwersytecie we Wrocławiu: dr Tadeusza Baranowskiego — prof. nadzw. chemii fizjologicznej; dr Jó- zefa Hano — prof. nadzw. farmako- logii; dr Ludwika Hirszfelda — prof. zwycz. mikrobiologii lekarskiej; dr Anne Hirszfelda — prof. nadzw. pediatrii; dr Hugona Kowarzyka — prof. nadzw. patologii ogólnej i dośw.; dr Aleksandra Oszackiego — prof. zwycz. medycyny wewn. II.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie: dr Tadeusza Tempke — profesorem zwycz. chorób wewn. II. Na Uniwersytecie M. Kopernika w Toruniu: dr Tadeusza Szczurkie- wicza — prof. nadzw. socjologii; dr Ludwika Kolankowskiego — prof. katem Uniwersytetu M. Koperni- ka w Toruniu.

Z kroniki milicyjnej

POSTRELEWONA PRZEZ BANDYTÓW

Ob. Eugenia Skrzydlewska zam. przy ul. Helskiej 46, została por- szelona na ul. Lutemiejskiej przez nieznanych sprawców w tył głowy i w rękę. Lekarz Pogotowia opatrzył ranę w 10-ym komisja- riacie MO i odesłał ją do domu.

ZNOW KRADEŻ W SPÓŁDZIELNI

Nieznani sprawcy wyjęli w no- cy okienkając z zawiasów i wy- bityszy szybę dostali się do Pow- szechniej Spółdzielni Spożywców przy ul. Sierakowskiego 36 (Ruda Pabianicka). Włamywacze skradli 80 litrów wódki i dużą ilość ar- tykułów spożywczych, po czym uciegli. Milicja prowadzi w tej sprawie śledztwo.

ŚLUSZACA-NIEMKA ŁÓDZKIEJ

Niemka Menc, zatrudniona u Franciszka Kolodziejczyka (zam. w Rudzie Pabianickiej przy ul. Legionów 24) w charakterze słu- żącej, skradła mu 3 m bielskiego materiału na ubranie i złote kol- czyki, uciekając w nieznanym kierunku.

KRADEŻ ŚWINI

Do obrki Irenej Jasińskiej w Reymontowie przy ul. Barskiej 7 włamali się w nocy nieznan spraw- cy i skradli znajdującą się tam 30-kilogramową świnie. Włamywa- cze zabili świnie tuż za obrką i uciegli, zabierając mięso.

EROWY

W tymże Reymontowie przy ul. Floriańskiej 21 skradziono w no- cy krowę.

DROBNE KRADEŻE

Janinie Popowej, zam. w Rudzie Pabianickiej przy ul. Widnej 20 skradziono z mieszkania bieliznę i garderobę.

25 metrów siatki parkanowej skradziono Antoniemu Grzelczyko- wi, zam. w Rudzie Pabianickiej, przy ul. Reymonta 44.

Stefan Mielczarek, zam. przy ul. Franciszkańskiej 98 został okra- dziony przez brata swego Kazim- ierza, który przywłaszczył sobie 6 m materiału. (o)

# W Pabianicach fabrykowano fałszywe leki

## Nieszczęśliwy wypadek ślusarza spowodował wykrycie fałszerzy cibazolu

W poszukiwaniu źródeł taniego zakupu, właściciele małych sklepów zapatrufają się często w towaru różnego przygodnych agentów nieokreślonego autoramentu. Sprzedawcy ci, występujący jako przedstawiciele znanych fabryk, proponują kupcowi rzekomo oryginalny leki, a w rzeczywistości nader niskiej ceny. Chęć skorzystania z okazji przetrącają zwykle właściciele sklepów do nabywanego towaru, który jest przeważnie mniej lub bardziej znacznie wykonany fałszywką.

Kupiec nabywający towar o niekontrolowanym pochodzeniu często popełnia oszustwo wobec własnego klienta. Ofiarą podobnych oszustw padają często sklepy apteczne a nawet i aptekarze. W wielu wypadkach chemiczny skład artykułów leczniczych nabywanych od anonimowych dostawców przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla konsumenta. Przypominamy tylko chociażby aferę z cibazolom.

zującą na to, że pomimo bezwartościowości produkowanych środków, znajdowali się liczni odbiorcy fałszywków, — zwróciliśmy się z zapytaniem do prezesa Izby Aptekarskiej w Łodzi, interpellując go o oficjalne możliwości zakupu cibazolu.

Okazuje się, że cibazol jest

środkiem, który można łatwo nabyć w wszystkich hurtowniach aptekarskich. Jedynym więc wyjaśnieniem tego, że niektóre firmy kupowały cibazol a przygodnych sprzedawców jest tylko nadmierna chęć zysku ze strony nieuczciwych sprzedawców.

(K.)

## Nadajemy imię słońcy

### Wszyscy łodzianie biorą udział w konkursie

Łódź posiada Ogród Zoologiczny, który stanowi prawdziwą klejnot miasta. Żyje w nim — o czym mało kto wie — słońca indyjska, jedyna w Polsce, licząca już około 25 lat. Słońca nie ma jeszcze imienia.

Ponieważ w ZOO każde najmniejsze nawet zwierzątko ma imię i — co najważniejsze — zna swoje imię tym bardziej słoń, prawdziwa atrakcja ogrodów zoologicznych, nie może pozostać bezimienny. Dlatego też Dyrekcja Ogrodu postanowiła urządzać konkurs na nadanie słońcy imienia.

W konkursie, który trwać będzie od 1-go kwietnia do 31-go maja b.r., winna wziąć udział cała Łódź.

W niedzielę 2-go czerwca odbędzie się w ZOO wielka zabawa ogrodowa, na której wylosowane zostaną dla miłośników zwierząt wartościowe nagrody:

1. nagroda — młody rasowy terrier angielski z rodowodem.
2. nagroda — papuga amazonka w ozdobnej klatce z pokarmem na dwa miesiące.
3. nagroda — para papużek fałszywych w ozdobnej klatce z pokarmem na dwa miesiące.
4. nagroda — bezpłatny roczny bilet do ZOO dla 2 osób.
5. nagroda — bezpłatny półroczny bilet do ZOO dla 2 osób.

Po obliczeniu głosów, podane zostanie do publicznej wiadomości imię słońcy. Nagrody rozlosowane będą pomiędzy głosujących na wybrane imię.

Konkurs powinien stać się okazją do częstego i tłumnego zwiedzania ZOO, które w miesiącach kwietnia i maja jest najbardziej uroczne. Ponieważ ZOO utrzymuje się z opłat za bilety wstępu, przyczyni się to jednocześnie do zwiększenia funduszy na rozbudowę ogrodu. Każdy uczestnik Konkursu powinien zachęcić swych przyjaciół i znajomych do zwiedzania ZOO.

Wszystkie DZIECI, odwiedzające Ogród w pierwszych dniach

konkursu otrzymają w Dyrekcji ZOO kontrolki uczęszczania. Dziecko, które przyniesie największą ilość kontrolek zebranych w czasie konkursu, otrzyma jako nagrodę piękne akwarium z rybkami.

# Pogrzeb ofiar hitlerowskich

## w Zygmunto

Dn. 17 bm. odbył się uroczysty pogrzeb prochów mieszkańców wsi Zyguntów, bestialsko wymordowanych w listopadzie roku 1944 przez hitlerowców. Obecnie ekshumowano szczątki i pochowano we wspólnej mogile.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, partii politycznych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i poczty sztandarowej, przybyłe z Końskich.

Nad otwartą mogiłą przemawiał ks. Dębowski, który powiedział, że zacieśnienie przyjaźni narodów słowiańskich jest jedynym zabezpieczeniem przed agresją niemiecką.

Następnie przemawiali ob. ob. Klusek, Grabowski i Olszewski.

podkreślając, że bohaterka walka narodu polskiego z okupantem i liczne jej ofiary nie poszły na marne.

—060—

## Pogrzeb milicjanta

Wczoraj przeszedł ulicami naszego miasta kondukt pogrzebowy, udając się z Mińskiej Komendy Milicji na Sary Cmentarz katolicki. Był to pogrzeb poległego na posterunku szeregowego Milicji Obywatelskiej — Lewińskiego.

Kondukt otwierał Milicjantki, niosące wieńce, dalej postępowały: orkiestra, kompania honorowa MO oraz delegacja związków zawodowych ze sztandarami. Trumnicy nieśli na barkach koledzy zmarłego.

Na cmentarzu wygłosił kazanie ks. ppłk. Ławynowicz, po czym wypowiedziano szereg przemówień.

# DZIENNIK SPORTOWY

## Młodzież szkolna na ringu

Pierwszy raz w historii sportu polskiego zorganizowane zostały oficjalne zawody bokserskie z prezentacją dwóch drużyn szkolnych. Na ringu w sali Geyera spotkały się z sobą drużyny XI Gimnazjum Państwowego z Gimnazjum XIV.

Dyrektor Gimnazjum XI Zenon Kowalski ofiarował nagrodę przechodnią dla zwycięskiej drużyny. Walki stały na stosunkowo wysokim poziomie, gromadząc w sali sporą ilość miłośników nie tylko sportu, ale i młodzieży. Uczniowie wykazały dużo ambicji sportowej walcząc nadzwyczaj fair.

Zawody poprzedzone zostały przemówieniami ze strony władz szkolnych. Prof. Winiarski mówił o znaczeniu sportu, a delegat Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego Aleksander Kordasz wyraził wielką radość, że nareszcie sport pięściarski znalazł właściwe zrozumienie wśród władz szkolnych i zaczyna cieszyć się coraz większym powodzeniem wśród młodzieży szkolnej.

W poszczególnych wagach zwycięstwa odnieśli: waga papierowa Czyżewski pokonał Nowińskiego, waga kogucia Wieczorek wygrał z Grymem, który był lepszym technicznie, ale znacznie lżejszym od swojego przeciwnika i musiał po drugiej rundzie zrezygnować z dalszego prowadzenia walki.

W wadze koguciej w drugim spotkaniu Wroniszewski pokonał przez techniczny k.o. w drugiej rundzie Jurka.

W wadze piórkowej Sikora zremisował z Kosińskim, a Gaziński wygrał z Rekasem, w wadze lekkiej Bonkowski wygrał z Pipińskim, w drugim spotkaniu wagi lekkiej Wróblewski pokonał przez techniczny k.o. Szajkowski, a w wadze półśredniej Tokarczyk zremisował ze Świdarskim.

W punktacji ogólnej zwyciężyli

pięściarze XI Gmn. i Liceum Państwowego, bijąc swoich kolegów z XIV Gimnazjum 14:2.

W ringu sędziował Henryk Klimczak. W ramach tych zawodów odbyła się walka pokazowa Kowalskiego z Pawlakiem. Oba

## Czy nie można trochę wcześniej?

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski projektuje aby rozgrywki w pierwszych dniach mistrzostw pięściarskich Polski rozpocząć o godz. 19. Mistrzostwa — jak wiemy — rozpoczyna się już 4 kwietnia w Łodzi i trwały będą do 7 kwietnia włącznie.

W pierwszych dniach spotkań eliminacyjnych przewidzianych jest ponad dwadzieścia kilka par. Skromnie licząc na jedną parę po 15 minut — bez uwzględnienia walkowerów i ewentualnie walk kończących się przed upływem przepisowych trzech rund, a rozstrzygniętych przez k.o. — będzie musiał w halę spędzać kilka dobrych godzin. Jeżeli zawody rozpoczną się o godz. 19, to przy dwudziestu parach walczących zawodników zakończą się one około godz. 12 w nocy. Aby jednak zakończyły się przynajmniej o 12 w nocy muszą rozpocząć się punktualnie o do minuty.

Hala jest odległa od śródmieścia. Organizatorzy zapowiadają, że mają obiecane od dyrekcji tramwajów dodatkowe wozy, które będą czekały w nocy na tych zwolenników sportu, którzy zechcą udać się do domu.

Sądymy, że zawody można z równą powodzeniem rozpocząć nieco wcześniej. Inicjatorzy „godziny 19” twierdzą, że dopiero o godz. 18 zamykane są sklepy, że ludzie zająć się pracą. My natomiast wychodzimy z założenia, że tym, którzy zechcą przyjść na zawody, żaden sklep czy pracownia nie stanie na przeszkodzie. Najbardziej sportem interesuje się mło-

ci pięściarze zademonstrowali swój poziom nadszwanionych i błędów popełnianych przez zawodników. W ostatniej natomiast rundzie mieliśmy pokaz walki prawidłowej. Kowalski z Pawlakiem mieli bardzo piękny sparing.

dzień i z tego względu nie wolno do późnej pory trzymać jej w hali.

Jeżeli zaś chodzi o samych zawodników, to nie wolno stwarzać anormalnych warunków uprawiania sportu. Nikt przecież nie trenuje w nocy, a więc nie powinien i walczyć w nocy. Dobry zawodnik i szanujący się sportowiec powinien w nocy odpoczywać. Proszę zapytać każdego lekarza, czy wychowawcę, a jesteśmy przekonani, że staną oni wszyscy po naszej stronie i przyznają nam rację.

Może więc da się jeszcze przesunąć godzinę rozpoczęcia tych zawodów, które będą w całej Polsce tak ogromnie zainteresowane.

Wiemy, że jutro zbiera się zarząd Łódzkiego Okr. Zw. Boks. który będzie omawiał wszystkie sprawy techniczno-organizacyjne. Może więc i na ten temat ktoś zechce zabrać głos. Z naszej strony jest pobożnym życzeniem, by sprawa ta dla dobra wszystkich sportowców została bardziej szczerze rozwiązana.

## „Boruta” Zgierz zwyciężył w Pabianicach

Pilkarze „Boruty” ze Zgierza walczyli ostatnio w Pabianicach, bijąc Kruschender 3:2 (3:1).

Natomiast rezerwowy skład „Boruty”, walcząc w Aleksandrowie, zremisował z miejscowym ZWM 2:2.

## Polscy Kolarze w Łodzi

Ruchliwa sekcja pięściarska „Wimy” zakontraktowała na niedzielę przyjazd do Łodzi pięściarzy z Kalisza, którzy rozegrają mecz towarzyski z „Wimami”. Mecz odbędzie się 31 bm o godz. 11 min. 30 w hali przy ul. Rokicińskiej.

## Lekkoatleci LKS radzą

W czwartek 28 bm. o godz. 18 w lokalu własnym przy Al. Kościuszki 85 odbędzie się walne zebranie sekcji lekkoatletycznej LKS. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie.

## Aromaty owocowe

do lemoniad, soków, wódek itp. polecamy Piórkowskie Zakłady Chemiczne ŁÓDŹ, ŚRÓDMIEJSKA 22, tel. 209 32. Kupujemy Olejki do perfum, mydeł i łonek. Agi

## OGRÓD ZOOLOGICZNY

„ZBROWIE” Dojazd tramwajem Nr 9 Otwarty codziennie od 9-ej do zmroku (Kt)

## Wypadki

**TRAMWAJ WPADE NA WÓZ**  
Na wyładowany sianem wóz Antoniego Kapuści, zderzający od strony Chojen ku miastu, najechał tramwaj nr 7, rozbijając go kompletnie. Właściciel furmanki, jak i towarzyszący mu Franciszek Szkapak, doznali lekkich obrażeń ciała. Dochodzenie wykazało, że ponosi winę za wypadek.

**ZATRUCIE ALKOHOLEM**  
Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Żwirki przechodnie zauważyli nieprzytomnego człowieka, leżącego na chodniku. Zawezwany lekarz Pogotowia Miejskiego stwierdził zatrucie alkoholem. Delikwentem okazał się Klemens Mikulski, przy ul. Orlej 9. Przewieziono go do szpitala miejskiego.

**ZAMACH SAMOBÓJCZY**  
Na odcinku — Chojny rzucił się pod pociąg nieznanymi osobnikami ok. 65, ubrany w spodnie płucowe, szarą marynarkę w paski granatową czapkę naciętożółtą. Dokumentów przy zwłokach nie ma.

## KINO WŁÓKNIARZ

ul. Zawadzka 18 DZIS PREMIERA!

## KINO WŁÓKNIARZ

ul. Zawadzka 18 Amerykański film sensacyjny

## „Strzelec z Bengali”

W rolach głównych: Shirley Temple i Victor Me Laglen

Początki seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18, i 20. w niedzielę i święta od godz. 12.

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wydział Powiatowy w Łasku ogłasza przetarg na roboty wykończeniowe budynku administracyjnego Wydziału Powiatowego, ogrodzenia murowanego, garażu, oraz nowego ustępu podwórzowego w Łasku przy ulicy Piłsudskiego Nr 52.

Warunki przetargu i ślepe kosztorysy można otrzymać w Starostwie Powiatowym w Łasku w Pabianicach, ul. Partyzancka 56, Ref. Budowlany pok. 36 w godzinach od 10—14.

Termin złożenia ofert do dnia 5 kwietnia br. godz. 12 w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na roboty wykończeniowe w bud. Wydziału Powiatowego”. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 kwietnia br. godzina 12.

Wadium ofertowe wynosi 3% sumy oferowanej i winno być złożone w gotówce w Kasie Wydziału Powiatowego w Łasku ul. Kościuszki nr 2, a kwit dołączony do oferty.

Wydział Powiatowy Łaski zastrzega sobie wolny wybór oferty, jak również nieprzyjęcie żadnej ze złożonych ofert.

Znana Warszawska WYTWÓRNIĄ BIELIZNY K. BALARY

Posiada na składzie duży wybór bielizny męskiej oraz przyjmuje stanki z powierzonych materiałów na miarę

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 15—4. (PAP) tel. 222-67.

Inżynier mechanik

— na kierownika biura planowania, Inżyniera odlewów — na kierownika odlewni, Inżyniera do zadań techniczno-kalkulacyjnych potrzebnych od zaraz w Zakładach Przemysłowych St. Weigt, Łódź, Senatorska 7/9, tel. 102-87, — Warunki dobre PAP

Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII

W piątek 29 bm. odbędzie się XIX koncert symfoniczny. Orkiestra Państwowej Filharmonii pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego wykona m. in. dwa poematy symfoniczne: Mussorgskiego: Noc na Łysej Górze i Sajn-Śniena: Tańce szkieletów — solistą koncertu będzie świątynny skrzypek krakowski Alfred Schenker który odegra koncert skrzypcowy Mendelssohna.

Bilety już do nabycia w kasie kina „Bałtyk” Narutowicza 20. (Kr)

WIELKI KONCERT ZESPOŁU MARSZAŁKA ROKOSSOWSKIEGO

Staraniem Dowództwa Okręgu Wojskowego i Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej odbędzie się w wtorek 26 marca o godz. 16 w sali Teatru Wojska Polskiego (ul. Jarcza 27) Wielki Koncert Zespołu Pieśni i Tańca Wojsk Marszałka Rokossowskiego. W programie chór (pieśń Indowe, żołnierskie kompozycje radzieckie i inne), tańce ludowe i groteskowe. Będzie to jedyny koncert, który Zespół daje dla szerokiej publiczności Łodzi. Przesprzedaj biletów w kasie Teatru Wojska Polskiego.

# Nad poprawą produkcji rolnej

## czuwają robotnicy rolni

### (Z łódzkiego Zjazdu Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych RP)

W Łodzi toczyły się obrady dwudniowego walnego zjazdu krajowego delegatów Zw. Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych R. P. Obrady zajął przewodniczący Głównego Zarządu Związku — ob. Sokół.

W imieniu wojewody łódzkiego powitał zjazd nac. Krysiński. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił przedstawiciel Min. Pracy i Opieki Społecznej ob. Dąbrowski. Mówca stwierdził, że najważniejszym obecnie zadaniem w związku z odbudową kraju jest podniesienie produkcji rolnej, mającej dostarczyć żywności masom robotniczym miast.

Na skutek przeprowadzenia reformy rolnej liczba robotników rolnych uległa zmniejszeniu, nie znaczy to, aby zmniejszyły się zadania, jakie stoją przed tą grupą społeczną. Robotnicy rolni muszą przodować w pracy na roli, dbać o najwyższą kulturę rolną oraz jak najintensywniej współpracować przy tworzeniu wzorowych ośrodków. Mówca podkreśla przy tym znaczenie planowej, racjonalnej pracy oraz współdziałania z komitetami folwarcznymi, które należy również dopilnować w spełnianiu ich obowiązków.

Do zadań robotników rolnych należy poza tym czuwanie nad pracą w ośrodkach kultury rolnej, regulowanie tarc i sporów, jak

również występowanie z inicjatywą poprawy produkcji rolnej. Następnie ob. Dąbrowski zwrócił uwagę na obowiązek umiętego godzenia interesów jednostki z interesem ogółu. Robotnicy rolni — stwierdza mówca — muszą traktować swą pracę jako obowiązek, a nie jako przywilej, dający okazję do ciągnięcia korzyści osobistych.

Umowa zbiorowa ustaliła dla robotników rolnych wynagrodzenie wyższe niż przed wojną. Obecnie należy przestrzegać, aby umowa zbiorowa była wykonywana powszechnie. W wypadkach należności ośrodki kultury rolnej i inne majątki zalegają ze względu na trudności gospodarze tych majątków. Urzędy Ziemskie złożyły zobowiązanie, że zaległości te

będą w najbliższym czasie regulowane. W niedalekiej przyszłości dla rozstrzygnięcia sporów indywidualnych powołane będą rolne komisje rozjemcze i one pozwolą robotnikom rolnym na polubowne i sprawiedliwe załatwianie wszystkich spraw spornych.

Na zakończenie ob. Dąbrowski omówił zagadnienia mieszkań robotników, dziecińców, przedszkoli i świetlic, oraz działalność kulturalnych, przyrzekając w zakresie realizowania wszystkich zadań, jakie robotnicy rolni mają do

spełnienia, pomoc min. Pracy i Opieki Społecznej.

Następnie przemawiali: ob. Zduńczyk, w imieniu CKW PPR, ob. Świdowski — ramienia PPS, Przewodniczący OKZZ — Burski, przedstawiciel Zw. Samop. Chłopskiej — Polapczuk, reprezentant robotników fabrycznych ob. Hanuszkiewicz i delegat Zw. Ogrodników inż. Szeplet.

Z ogólną sytuacją gospodarzą i polityczną zapoznał zebranych w wygłoszonej referacie ob. Motyka.

# Umowa zbiorowa

Obrady drugiego dnia zjazdu rozpoczęły się odczytaniem sprawozdań

przez prezesa Związku — ob. Sokola i sekretarza generalnego — ob. Sznajdra.

Następnie przystąpiono do omawiania projektu umowy zbiorowej robotników rolnych. Przewiduje ona szereg doniosłych zmian, które wpłyną na poprawę bytu robotnika wiejskiego.

Oto niektóre z nich: o ile pracodawca nie jest w stanie wynagrodzić robotnika tzw. naturaliami, musi mieć ma ależność w gotówce według cen wolnorynkowych. Zarobki zimowe nie powinny być (jak dotychczas) niższe od letnich. Za wyjazdy, trwające ponad 16 godzin przewiduje się wypłacanie dniówki w wysokości 100 zł, a nie 25. Pracownicy sezonowi otrzymują takie same wynagrodzenie jak i stale zatrudnieni.

Poruszono też sprawę ubezpieczeń. Wdowy po zmarłych pracownikach, o ile nie mają środków do życia, otrzymują od pracodawcy rentę w wysokości 1/4 poborów mężowskich. Robotnika, który przepracował w jednym miejscu 25 lat, nie będzie można zwolnić.

Po wysłuchaniu sprawozdań kasowych i komisji rewizyjnej przystąpiono do wyboru nowego zarządu Związku. Ogółem wybrano 23 członków w tej liczbie 9 przedstawicieli PPR, 9 — PPS, 1 — SP, 1 — PSL, 1 — SL i 2 bezpartyjnych. (o. c.)

## Łódź przed 60 laty

### Różne sposoby germanizacji

„Prawda” w NNr 11, 15 i 19 z r. 1886 podaje:

„Ślawione zakłady filantropijne panów przemysłowców łódzkich okazują się po prostu dowcipnymi środkami germanizacji. Dotyczy to szczególnie szkółek fabrycznych, w których dzieci polskie muszą się uczyć po nie-

miecu i nie umieją nawet jednego zdania napisać dobrze po polsku. Nauczyciele tych szkółek — Niemcy i profesanci — ociesniają z gruba polski materiał. „Szała ogniotwa z komendą niemiecką, czytelnie z niemieckimi książkami i inne, bardziej jeszcze dowcipne, znastbowania zasady słowarzenia lub dobroczynności dokonują reszty.”

„Na sto kilkadziesiąt tysięcy robotników fabrycznych znajduje się 17 tysięcy poddanych niemieckich, każdy po procent, ale daleko ciekawsze są szczególne cyfry. W Łodzi poddani niemieccy stanowią zaledwie 5% robotników, lecz na posadach administracyjnych i dobrze płatnych stanowiskach jest ich 80%. W jednej z fabryk na 7.600 pracujących wypada 600 Niemców, czyli 8%, ale zarządzających i oficjalistów Niemców jest w tej fabryce 66%. W oświadczeniu tych cyfr stanowisko Niemców w przemyśle naszym nabiera osobliwego znaczenia. Nie tylko kapitały są niemieckie, nie tylko wyższe posady znajdują się w rękach Niemców — dostają się im również lepiej płatne niższe zajęcia, krajowcy zaś pełnić muszą obowiązki bydlęta roboczego.”

„Ostatnio Niemcy założyli w Łodzi „Stowarzyszenie młodzieży ewangelickiej”, które prowadzi podwójną propagandę: piętyznu wyznaniowego i germanizacji. Jest to właściwie pod zmienioną nazwą resursa rzemieślnicza. W Łodzi istnieje spora garstka ewangelików Polaków i Czechów: pod pretekstem tych pobożnych rozrywek wieciej się ona jeszcze niestety wysyca.”

## Na łódzkich ekranach

### „Szary lord”

Film ten cieszy się znacznym powodzeniem u P. T. publiczności. Wcale się nie dziwie. Jest na co patrzeć: tutejszy podziwiał: dżentelman — Anglik z kolonii kropsi na „good by” kobiecie — w twarz, lord, przyjaciel księcia Walii, smaga kochankę na śmierć — bykowiec... Słowo daje, jest się czym epatować.

„Szary lord” jest filmem historycznym. Tło historyczne jest tu s-toli pretekstem do pokazania sensacyjnego melodramatu. Z klasycznym podziałem na czarne i białe charaktery. Czarne charaktery — to przede wszystkim ów lord, zrobiony „na szaro” przez scenariusz, lord de Rohan (James Mason). Lord ma ogromny majątek i sławę w Anglii: zajmując się wyścigami konnymi, pojeźdźkami tutejsze urzędy bliźniaczo różne sadystryczne światła. Ustępuje mu dorównać w dzieleniu fortuny i (jej).

zbożem zbrodnicych niejaka Hester (Lockwood Margaret), przyjaciółka żony „Szarego lorda” — „Szarego lorda” kochanka. Od tej brzydkiej pary — odrzyna się przy pomocy szlachetnych rysów twarzy i charakteru — Claryssa z Richmondów de Rohan (Phyllis Calvert) i jej kochanek Rokeby (Stewart Granger), nadobny Anglik, wyrzucony z jakiejś tam kolonii przez zdemontowanych negrów.

Film jest bez happy-endu. Zło triumfuje. Hester morduje Clarysse, lord morduje Hester, a Rokeby ginie bez wieści — w wyprawie na muryznow.

Do powyższej fabuły — dodała wytwórnia: a) piękną i kosztowną wystawę; b) staranną reżyserię (Leslie Arliss) i c) wspaniałych „gwiazdowych” aktorów (nazwiska — jak wy-

STEF.

# Nasi Szwedzi

Przypomniała mi się pewna wileńska historyjka — na pół zabawna, na pół smutna. Było to dawno: w roku 1930. Do Wilna przyjechał korespondent „Ikaca” — Julian Szwed i zaraz po przyjeździe, przespacerowawszy się z dworca do hotelu, machnął do swego organu korespondencyjnego o starożytnym grodzie Gedymina. Człystaliśmy w niej wówczas takie rzeczy:

„Przyjechawszy jestem w ta pora na wileński dworzec... dorozkarcze w potężnych, wypchanych kozuchach i w olbrzymich papachach na głowach... słyszę różne języki nawet gruzińska... Wędruję nie po bruku, lecz po jalcichs zgnitych klawiszach. epeć których tryskają fontanny błota... mieszkania wileńskie w wielkości pozbawione są wody, elektryczności, kanalizacji i innych ludzko-technicznych urządzeń... najpospolitszym typem mieszkania wileńskiego jest mieszkanie na salce, czyli na poddaszu... ulubionym pieczywem wileńszczyzny są bułki, potrawą — szaszлык, najważniejszym meblem w mieszkaniu — potężny, zawsze gorący samowar.”

W tym duchu, w tym stylu utrzymana była cała korespondencja. Nie przesadzam ani słówkiem, albowiem

mam ją oto przed sobą. Szwed nie zauważył w Wilnie uniwersytetu, kilku teatrów, kilkudziesięciu pism codziennych i periodyków, wychodzących w wielu językach krajowych: polskim, białoruskim, rosyjskim, litewskim, żydowskiem — nawet Tatarzy mieli swój „Rocznik Tatarski”, nawet gromadka Karaimów wydawała „Myśl Karaimską”; Szwed nie widział muzeów i towarzystw naukowych, które każda z narodowości tamtejszych posiadała; nie dostrzegł zabytków architektury ani kłinkieru i bazaltu, jakimi waleśnie wyłożono gładziutko całe bród-mieście... Widział „papachy”, których nie było, usłyszał z ust dorozkarcza parę prowincjonalizmów językowych (w ta pora, gorochy), Pol-szedł zapewne do regionalnej restauracji na Mickiewicza, która słynęła ze swej „specialité de la maison” — szaszлык, potrawy istotnie smac-kowitej; usłyszał tu grane i śpiewane podówczas w całej Polsce, modne „Bulki”; szaszлык pomieszal mi się z Gruzją; Szwed urządził się i napisał. Biorąc asumpt z jego obcego nazwiska, odpowiedziałem mu w „Słowie” felietonem p. t. „Krajowy cudzoziemiec” i zakończyłem żartobliwie tak: „O, przyjdź w ta

pora na moja salce! Posadzę cię na najważniejszym mebla w mej kwarterze — na gorącym samowarze, potraktuję szaszлыкiem z bułkami, włożę ci na głowę papachę, a moja służebca — płomienna Gruzinka — zatańczy przed nami lezginkę. Salem alejkam!”

Historyjka to była zabawna, jak zacząłem, ale i smutna. Smutna dlatego, że dziennikarz — współpracownik wielkiego pisma, wystawił sobie testamentem paupertatis umysłowego. Jeżeli polski dziennikarz tak się zapatruje na pewne sprawy nasze — zapytawałem wówczas w swoim felietonie — czy możemy protestować przeciw bredniom owych Francuzów, którzy pisują o Polsce pamphlety?

Es ist eine alte Geschichte, doch bleibt sie immer neu — śpiewał melodyjny, ironiczny, sercu memu bliźni Hems. Przypomniał mi się Szwed, bo w pewnym wielkim piśmie warszawskim przeczytałem korespondencję z Łodzi pod wielosłownym tytułem: „Cicha, ale brudna przystań życiowa i inne osobliwości wielkiego miasta Łodzi”. Autorem jej jest ktoś ukrywający się pod literkami „J. W.”. Byłbym nie-pocieszony, gdyby ktoś z Łodzian, czytając przypadek ten korespondencję, pomyślał, że to są moje inicjały. Wprowadzić nie jestem to-

dzianinom; wprowadzić mieszkan w Łodzi zaledwie od roku; wprowadzić nie wszystkim jestem tutaj oczarowany; ale nie mam zwyczajem ani wygłupiać się w dowcipuszkach, ani sądzić o czymś z pozorów, a jeżeli gryzę coś — to jak Słowacki: gryzę sercem.

Pan J. W. w swej obszarnej korespondencji o „pięćset tysięcznym” mieście Łodzi stwierdził uwagę wy-lączając na trzy rzeczy: 1) że w Łodzi prosperuje „błaze matrymonialne” i „pośrednictwo towarzyskie” pod firmą „Cicha przystań”; 2) że w Łodzi nie ma wcale szaleństw publicznych i 3) że łódzki zwierzy-niec (ZOO) ogłasza w pismach „nieomal wywiady z małpą, podane w gestym sosie reklamnym”. Jest jeszcze w korespondencji opowiedziana anegdota, jak pewien gość restauracyjny, szcudając wspomnianego szaletu, z restauracji trafił wprost do sąsiedniego mieszkania jakiejś żony „wysokiego aynatara” i przestraszył ją niepomiernie, wpałowawszy się do jej łazienki. To wszystko.

Obywatel dramaturg Adam Ważyk zdefiniował mi złośliwie w ostatniej „Kuźnicy”, jako „znawcę duszy ludzkiej”. Gdybym chciał te moje zdolności duszoznawcze zastosować do pana J. W., powiedziałbym tak: przyjechał facet do Łodzi, poszedł do knajpy (których rzeczy-

## Po prostu

### Współczesna brawura

Był to wypadek zwykły, codzienny, w dodatku zakończony szczęśliwie. Miało miejsce Pogotwie, nie rozmawiamy o natężeniu w prasie. Zdarzyłoby się — nie się wiasciwie nie stało, nie ma o czym mówić.

Przechodził, schodząc z chodnika zlekceważył nadjeżdżające w pedale auto. Liczył widocznie na to, że zdąży przebiec. W ostatniej chwili chwili zdecydował się wrócić na chodnik. Zdążył co najwyżej o krok, tak że auto w największym pedale przemieściło tylko tuż obok niego powalając go na ziemię.

Nie strasznego się nie stało — rozleciała brawa, pobrudzone palce, chwilowy przestach. Znamy znaczenie gęstwa, tragicznie kończące się podobne wypadki. Nie o to jednak chodzi. To że tym razem skończyło się na rozcięciu brwi, jest tylko szczegółowym faktem. Wy-starczyłoby kilka sekund dłużej, żeby wypadł stąd się tragiczniej. O tym właśnie trzeba pomyśleć.

Nie przesadzajcie jakoś niktogo powtarzające się coraz częściej w prasie natężenie o wypadkach na jezdniach, nie jedną wrzawiającą wstrząsającą cięży sztuków nieważki, obciążają celu ostrożności, napaści, nary. Jesteśmy lekkoserczymi, nieważkami i rozżepami. Wisimy, nie, że nie wolno przechodzić ulicy na ulos, że nie wolno wlewać i wyskakiwać z tramwaju, że na jezdni nie można zaciętywać się tak, jakby to była promeniada. Ale nie sadajemy sobie kradu, aby się do tego sto-sować.

Niebezpieczeństwo jezdni dla wista z nas nie lotuje. Wstyd nawet byłoby się do tego przy-snąć. To dobre dla prowincjuszy, którzy pierwszy raz w życiu widzą tramwaj, ale nie dla mieszkan-ców wielkiego miasta. Tymczasem ofiarom tragicznych wypad-ków, padają nie prowincjusze, a mieszkańcy wielkich miast. I to jest właśnie najważniejszy wstyd! Pokazujemy tylko niepotrzebną brawurę — koma i po co?

Lutecki

## Odnaczenie urzędników

Dnia 23 marca w wielkiej sali Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego wicewojewoda Sądziński udekorował urzędników samorządowych zrzema złotymi — 37 srebrnymi i 12 brązowymi krzyżami zastąpi za owocną pracę.

Jednocześnie robotnicy firmy John wroczyli pracownikom Urzędu Wojewódzkiego piękne god-ko państwowe, które ozdobi dużą salę konferencyjną. (c)

## BAZAR KATOLICKI

### POCZTÓWKI WIELKANOCNE BARANKI

(Ag.) ŁÓDŹ, Sienkiewicza 49

wisite w Łodzi nie brak), znalazł się w morowym towarzystwie, dał sobie gazu na sto dwa, wtryndził się ululany do cudzego mieszkania (szczęście, że meza — dygnitarza na dom nie było); któryś z jego znajomyków — łódzian zapropomował „Cichą przystań”, gdzie faceta — jak powiada — przyjął „subtelny pośrednik”, gotów „zapocząć noty-kantast kłosa z pewną ilością młodych, wstworzonych i acziowych dziełowców z elegantskiego świata”. Na drugi dzień facet się obudził z huciskiem, wziął gazetę do ręki, przeczytał, że zwierzynek mieści się na Zdrowiu, jęknął: bądźciez mi tu, malpo jedna, gadał o zdrowiu — i tak powstała „Cicha, ale brudna przystań życiowa”, za którą trzeba było zainkasować pewną sumę, aby polubić wydatki nozy. Oczwista, w korespondencji dużo jest moralizatorstwa, nigdy bowiem nie bywamy bardziej skłonni do niego, niż po cudziwym przejawieniu się. Kademu może się ono przytrafić. Ale nie trzeba się nigdy spieszyć z pi-saniem. Warto obejrzeć zawsze każdą rzecz z różnych stron, zanim się o niej wypowie autorytatywne zdanie. I warto zwiędzić rozreklamowane Zoo, albowiem natura odświeża człowieka, a zwierzęta prostota i szczerością swoją oduczają go od wygłupiania się.

JERZY WYSZOMIRSKŁ

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZETARG

Lekarze

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35, przyjmuje 3-6. (1557)

Dr S. ZURAKOWSKI (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych - przyjmuje: Łódź, Piotrkowska 33, godz. 12-1 i 3-6.

Dr KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza 35, 3-6, tel. 206-99. PAP

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, Ordynuje 3-6 pp. (1757)

Dr B. DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych. Przyjmuje 4-7 - Kopernika 6, tel. 186-00. (2011)

Dr HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne, ul. Legionów 17, przyjmuje 12-1 i 3-6 pp. (2359)

Dr WAJSBRUM powrócił, choroby uszu, gardła, nosa, przyjmuje 11-13 Piotrkowska 134 m. 26 tel. 269-96. (2360)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106, - Przyjmuje od 8-12 i od 4-8. (Ag)

Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna - choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) - ordynuje obecnie: ul. Zawadzka 6, m. 7, tel. 138-81, godz. 3-5. (ag)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45. (ag)

Dr med. GUSTAW MARKEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska 109, m. 6. (Ag)

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszer przyjmuje - ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

Dr med. STANISŁAW BIBERGAL, specjalista chorób skórnych i wenerycznych powrócił, Piotrkowska 134, Przyjmuje od 4-6. (618)

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26 - przyjmuje 2-5. (Ag)

Dr Ł. RÓŻYCEI, specjalista chorób kobiecych i akuszerki ul. Legionów Nr 9 tel. 166-29 (1016)

Dr LIBO ALEKSANDER, chor. uszu, gardła i nosa. - Przejazd 6, od 8-10 i 4-6 godz. Tel. 101-50. (Ag.)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-5 po poł. Al. Kościuszki 96, m. 2. (róg Bandurskiego 8) (R)

RENTGEN - prześwietlenie płuc, serca, Ul. Brzeźna 14 (boczna Piotrkowskiej) godz. 9-11, 15-17, tel. 159-35. (1572)

Akuszerki

AKUSZERKA Wojtasiewicz, Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego przyjmuje Pomorska 43. (2309)

Dentysty

LEKARZ - DENTYSTA Jadwiga Piotrowska z Wilna, przyjmuje 11-2 i 4-6. Śródmiejska 26. (710)

STANISŁAW KLEIN, lek. dentysta z Warszawy przyjmuje 11-2 i 4-6, ul. Andrzeja Nr 31, Laboratorium Zębów Sztucznych. (2372)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu, Piotrkowska 25, m. 41. (624)

LEKARZ dentysta B. Woźniak z Wilna, leczenie dziąseł i zębów Specjalista zębów sztucznych, Piotrkowska 24, przyjmuje 10-12, 4-6. (ag)

Kupno i sprzedaż

OKULARY warsztat optyczny, Łódź ul. Nowomiejska 3. (ag)

NIWELATORY - teodolity, trójnogi, sprzęt geodezyjny naprawia - kupuje Warsztat optyczny, Łódź, ul. Nowomiejska 3, tel. 145-65. (ag)

KUPIĘ MEBLE: stołowy, sypialnie, kuchnie ewentualnie z zamianą mieszkania, Mielczarskiego 22/15. (2393)

FABRYKA cukerków, czekolady i drażetek, Jerzy Karcewski, Łódź ul. Marii Skłodowskiej Nr 26 (dawnej Podleśna), tel. 106-28 i Rzgowska 8. Poleca największy wybór cukrów. (Kr)

MAKULATURE, zeszyty, bloczki do ołówka sprzedajemy. Wiadomość: sklep pomocy szkolnych, Piotrkowska 96. (w)

BIELIZNĘ DAMSKĄ, pończochy poleca Zofia Serafinowicz, Nowomiejska Nr 4 (sklepi). (2193)

ZAKUPIMY z pierwszej ręki większą ilość dodatków (przyborów) szewskich oraz maszynkę do reparacji, do podnoszenia oczek w pończoskach. Oferty z cenami, przysłać „Czytelnik” „20206”. Bytom, Plac Stalina. (Kr)

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia, Kupno, sprzedaż, naprawa. Radwańska 4-6. (ag)

BIUROWE artykuły kreslarskie, materiały piśmienne w dużym wyborze poleca „Składnica Biurowa”, Łódź Piotrkowska 69 tel. 116-60. (ag)

FOTOPARATY małowabzowe - Rejtina-Lejca-Contax-Rolleiflex i inne kupno i sprzedaż, Jan Pujdak i Ska. Łódź, Piotrkowska 88. (Ag)

HURTOWNIA DROG. - APTECZNA Łódź, Al. Kościuszki 22, tel. 147-00. Kupujemy wszelkie chemikalia, specyfiky, zioła, oleje i wszelkie inne artykuły wchodzące w zakres branży aptecznej. (Ag)

KUPIJEMY złom srebra (przedmioty używane, monety) płacimy najlepiej. Laboratorium, Plac Wolności 2 m. 2 godz. 8-3. (2351)

FARBY, lakiery, dekstryny, artykuły malarskie poleca E. Hybs i S-ka, Łódź, Zeromskiego 39 i Rzgowska 141, tel. 105-05 i 224-14. (Ag)

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły. Kupno - Sprzedaż Fototechnika, Łódź, Przejazd 36, tel. 105-78. (Ag)

KONCESJONOWANY Zakład Elektrotechniczny - C. Kowalczyk, Południowa 18, wykonuje instalacje siły i światła oraz reperaturę i przeróbki żelazek i kuchenek. - Kupuje sprzęt elektrotechniczny. (Ag)

BIELIZNĘ wykwintną damską poleca Pracownia Bielizny, Zawadzka 1. (Ag)

MECHANIK. Naprawa maszyn do szycia i rowerów. Kupno, sprzedaż, zamiana. Piotrkowska 70. Redzia. (Ag)

KUPIJEMY stale esencje octową, korki, butelki lemoniadowe i monopolowe. Rozlewnia octu, tel. 206-78. (2376)

SZAFKA oszklona, biała o 8 drzwiach 4 mtr. długości, nadająca się do sklepu galanterii lub kolonialnego do sprzedania, tel. 131-74 godz. 8-17. (15)pp

SPRZEDAM okazanie kredens oraz otomane. Można obejrzeć po 3-iej Zamenhofa 6-42. (2478)

KUPIĘ KAUCZUK Lszy gatunek. Sienkiewicza 63. Popławski, telefon 162-02. (17)pp

ZESZYTY, bruliony, papiery biurowe i pakowe, ołówki, pluskiewki poleca „Polonia” Cegielińska 1. (R)

KUPIĘ mechaniczne maszyny do robienia pończoch i skanpet, marki „Ideal”, „Korona”, „Amerykanka”, „Grosser”, oraz maszyny świetrowe długie. Zgłoszenia administracja „Dziennika Łódzkiego”. 2448. (2448)

TORBY PAPIEROWE, 75 kg. poczwórne, makatki kolorowe, pocztówki, krepina, guma „Myszka”, firanki, papierowe oraz materiały piśmienne, poleca najtaniej: Firma Jasiński, Łódź, Narutowicza 31. (róg Kiliński goł. Skład Papieru. (2470)

SPRZEDAM dobrego psa do sklepu wjka. Wiadomość Piłsudskiego 51 m. 10 „Świt”. (14)pp

„VICTORIA” klej kauczukowy do detek wysyła za załączeniem „Reklama”. Piotrkowska 46. (R)

MATEJKO, Gierson, Wierusz - Kowalski, Malczewski, Wojciech Kossak Żukowski Moniuszko, Vlastimil Hoffman, Augustynowicz, Kosztrzewski, Stefan Filipkiewicz i wielu innych. Dom Sztuki, Piotrkowska 84. (Pap)

KSIĘGARNIA i wypożyczalnia książek, nat „Lektor”, Nawrot 23, posiada dla duży, wybór beletrystyki. Książki dla dzieci i młodzieży, lektura szkolna, podręczniki. (Pap)

NIGROZYNE duszczową IG, aniliny duszczowe IG i woski twarde kupuje: „Barwa”. Warszawa, Marszałkowska 150.

Zaoferowanie pracy

GOSPODYNIE samodzielną, dwoje dzieci, dobre wynagrodzenie, przyjmę zaraz, Mielczarskiego 22-15. (2396)

WŁOCŁAWSKA fabryka celulozy i papieru poszukuje inżyniera mechanika, lub technika, jako konstruktora do biura technicznego. Oferty składać pod adresem fabryki we Włocławku. (Kr)

SEKRETARKA - maszynistka potrzebuje, Państwowe Liceum Budowlane, Sienkiewicza 60. (2436)

PRZEDSIĘBIORSTWO w śródmieściu „Kawiarnia - restauracja” poszukuje uczciwego i inteligentnego kierownika lub kierowniczkę. Oferty do Administracji pod „2870”. (2370)

POTRZEBNY laborant fotograficzny. Zakład - Piotrkowska 71. (2401)

POTRZEBNA samodzielną modystką na wyjazd za dobrym wynagrodzeniem. Wiadomość Włocławska 65-4. (2391)

KOSMETYCZKA rutynowana oraz manicurzystka - pedicurzystka do gabinetu poszukiwana. Zgłoszenia tel. 179-64. (2397)

LABORANTKI fotograficzne potrzebne „Fotografika”, Piotrkowska 132. (Pap)

PRAKTYKANTKĘ do laboratorium fotograficznego przyjmujemy. „Fotografika” Piotrkowska 132. (Pap)

BUCHALTER-BILANSISTA jako kierownik buchalterii i biura do poważnej fabryki poszukiwany. Zgłoszenia „Polpress”, Łódź, ul. Piotrkowska 133 pod „Bilansista”. (Pap)

KALKULATOR warsztatowy przemysłu metalowego poszukiwany. Zgłoszenia: Państwowa Fabryka Zegarów Łódź, Wigury 21.

KIEROWNIKA Zakupów poszukuje poważna fabryka, Zgłoszenia z życiorysem „Polpress” Łódź, Piotrkowska 133 pod „Zakup”. (PAP)

POTRZEBNI na luksusowe roboty majstrowie chałupnicy: szewski, kamaszniczy, bielizniarski, Piotrkowska 142, informacje dozorca. (2471)

Poszukiwanie pracy

MŁODY energiczny z znajomością buchalterii i prac biurowych poszukuje jakiegokolwiek pracy pod „Zaraz”. (2474)

Lokale POKOJU sublokatorskiego poszukuje pracujący cały dzień poza domem. Zgłoszenia pod „21253”. (2438)

ZAMIENIĘ sklep z dużym pokojem na mieszkanie tel. 169-14. (9)pp

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego od zaraz, może być z kimś do spółki. Oferty pod „Student”. (2475)

STUDENT poszukuje od zaraz umeblowanego pokoju w centrum. Oferty składać do „Dziennika Łódzkiego” pod „Warszawiak”. (11)pp

SZUKAM ładnego dwuosobowego pokoju możliwie w centrum. Oferty do „Dziennika Łódzkiego” dla Z. W. (12)pp

KRAWCOWA poszukuje pokoju. Winda od 3-iej Piotrkowska 141-25. (2443)

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią z wygodami na 1 pokój z kuchnią. Warunki do omówienia, Gdańska 8-59. (2417)

Nauka i wychowanie

STUDENTKA poszukuje nauczycielki (ki) angielskiego znającego język perfektili Pożądanie ranne godziny lekcji. Dzwonić: tel. 154-43 od 15-17. (2394)

KURSY Handlowe Szamowskiej - Piotrkowska 125. - przyjmują zapisy na ostatnie w tym roku kursy administracyjno - handlowe maszynopisanie. (2276)

NAUCZYCIELKA przygotowuje, umieszca do gimnazjum, technicznej, Angielskiego, Francuskiego, 11 Listopada 51 - 4, wtorek, czwartek sobota od 10-12 i od 5-8 g. (2404)

PRZETARG

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spiryusowego ogłasza przetarg na wykonanie 30.000.000 sztuk etykiet. Oferty z podaniem ceny, terminów wykonania, dostawy, warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach w D. P. M. S. w Warszawie, Leszno 1 do dnia 10.IV.1946 r. Wzory etykiet oraz bliższe informacje w Dziale Zakupów DPMS, pokój Nr 212 w godzinach od 10-ej do 13-ej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11.IV.1946 r. o godzinie 11-ej. DPMS zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania motywów. (kr)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony na wulkanizację ogumienia taboru samochodowego MZK. Przetarg odbędzie się w dniu 13 kwietnia 1946 r. o godz. 9-ej rano w biurze Zasobów MZK, ul. Młynarska 2.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na wulkanizację ogumienia” należy składać do godziny 8,30 do dnia 13.IV. 46 r. do skrzynki przetargowej w Sekretariacie MZK, ul. Młynarska 2.

Do oferty, oprócz wypełnionego wykazu cen należy dołączyć kwit kasy MZK na opłacone wadium przetargowe w kwocie zł. 5.000.— Wadnia nie podlegają oprocentowaniu i zostaną zwrócone oferentom, którzy nie utrzymali się na przetargu.

Oferent, który utrzyma się na przetargu, obowiązany będzie do wpłaty w kasie MZK w terminie wskazanym dodatkową kwotą zł 20.000.— tytułem kaucji, służącej do zabezpieczenia wykonania zleconych napraw. MZK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Bliższych informacji, dotyczących przetargu, oraz podkładki przetargowe otrzymać można w Biurze Zasobów MZK, ul. Młynarska 2, codziennie prócz niedziel i świąt do godz. 10-ej rano. Dla orientacji podaje się, że Miejskie Zakłady Komunikacyjne posiadają 120 samochodów osobowych, 71 motocykli, 732 samochody ciężarowe. (kr)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony: I. - urządzenie dmuchawy i wyciągów w kuźni dla 6-ciu ognisk w Warsztatach Głównych MZK. Bliższych danych udzieli kierownik Wydz. Mechanicznego MZK przy ul. Młynarskiej 2, od godz. 9-ej do 13-ej w dni powszednie.

II. - Agregat elektryczny, przewoźny, na własnym wózku do spawania i napawania szyn tramwajowych na ulicy, Silnik elektryczny na nap. 550-600 Volt prądu stałego. Prądnicą prądu stałego do 300 Amp. spawania.

III. - Tygiel elektryczny do topienia cyny o pojemności 1 litra, mocy 1,5 do 2 kw. na napięcie 220 V. prądu zmiennego. Wadium w wysokości 2% oferowanej sumy należy wpłacić do kasy MZK, Młynarska 2 przy składaniu ofert.

Oferent uznany przez Komisję obowiązany jest w terminie 3-dniowym po otrzymaniu wezwania z MZK, przystąpić do spisania umowy pod karą utraty wadium, jak również do złożenia odpowiedniej kaucji i wymaganych uprawnień.

Oferty w zapieczętowanych oddzielnie kopertach z napisem „Przetarg na urządzenie dmuchawy”, „Przetarg na agregat spawalniczy” oraz „Przetarg na tygiel elektryczny” należy składać w Sekretariacie MZK do dnia 6 kwietnia 46-r. do godz. 8,30, w skrzynce przetargowej.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 10-ej rano. MZK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i pomoszenia jakiegokolwiek odszkodowań. (kr)

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowej. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. (ag.)

POWAGAJĄCYCH Z ROSJI, mogących udzielić jakiegokolwiek wiadomości o losie Stanisława Jerzego Żaby, przebywającego prawdopodobnie w okolicach Rostowa nad Donem, gorąco proszę o wiadomość żona Anna Żabina, Kraków, ul. Kremerowska 14-4. (1901)

SIENKIEWICZÓWNA BRONISŁAWA z Piłakoń, gm. niemieczyńskiej poszukuje siostry Genowefy Sienkiewiczówny lat 18. Kto by znał miejsce zamieszkania takiej, proszony jest o zawiadomienie Łódź, Biegańskiego Nr 62-1. (13)pp

MECHANICZNY Zakład Słusarski, budowlane okucia i konstrukcje B-cia S. i T. Tobiasz, Łódź, ul. Rzgowska Nr 4, wykonuje roboty ślusarskie. (2440)

PORTRETY z każdej fotografii, artystyczne wykonanie Foto - Śmigacz Piotrkowska 6 tel 171-84. (ag)

DAMSCY fryzjerzy z Wilna - Władysław, Mieczysław i Wacław, Łódź, Zamenhofa 1, polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów, szybkie suszenie. (ag)

„STUDIO MODY” - Pracownia krawiecka szyje suknie i okrycia damskie, wykonanie gustowne, Nawrot 7-6. (ag)

ZGINEŁA legitymacja Bratniej Pomocy, Urszula Wasilewska, Piotrkowska 122-17. (2460)

ZGINEŁA SUCZKA mała, niska, czar na, łapki opalone bez ogona. Odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Piotrkowska 255-32. (2462)

ZGUBIONO zaświadczenie RKU Ostrowiec na nazwisko Pisarek Stanisław Wierzbniński - Starachowice, Kościelna 64. (2458)

SKRADZIONO legitymacje B.P. na nazwisko: Stanczewska Halina i Świdarska Stanisława. (16)pp

ZGUBIONO legitymacje służbowe, wystawioną przez Kuratorium Łódzkie, na nazwisko: Włodzimierz Hajdryka. (18)pp

TYLKO DLA ZNAWCÓW! Fotografia filmowa w maillage'a w Foto H. Śmigacz, Piotrkowska 6, tel. 171-84. (ag.)

PRACOWNIA kołder i bielizny Janina Kapalska, Łódź, Zawadzka 11. (Ag)

LECZNICZY pedicure, masaż, Piotrkowska 35-5 godz. 10-1 i 3-6, tel. 216-00. (2240)

WYTWÓRNA wykwintnych trykotaży. Najmodniejsze modele. - Jabłoński, Łódź, Lipowa 10. (pap)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Łódź, na nazwisko Morawski Władysław, Zeromskiego 41. (2479)

SKRADZIONO kartę wyrównawczą, I-szą rodzinną, III k. na nazwisko Zofii Matysiak, Napiórkowskiego 45 m. 82. (2476)

ZABAWKI w dużym wyborze oraz liczydelka, liczydła szkolne i biurowe poleca hurtownia Związku Nauczycielstwa Polskiego „Zabawa i Nauka”. Łódź, Piotrkowska 190. Na żądanie wysyłamy za załączeniem pocztowym. (Ag)

